

Matka Chrystusa nie była matką zastępczą!

Piszę ten krótki artykuł 15 sierpnia 2026 roku. Jest to dzień, w którym Matka Chrystusa, Maryja, jest czczona zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. A jednak dla wielu osób, które spotkałem – rzekomych badaczy Pisma Świętego – Matka Chrystusa praktycznie nie istnieje. Wstydzą się nawet o niej wspomnieć, nie mówiąc już o oddawaniu jej czci. To tak, jakby Matka Chrystusa była matką zastępczą – no wiecie, jedną z tych kobiet, które ludzie zatrudniają, by nosiły ich dziecko, a potem płacą jej wynagrodzenie, zabierają dziecko, a o biologicznej matce nigdzie się nie wspomina. Właśnie tak traktują matkę Chrystusa. Zasadniczo nieistniejącą i wspominaną tylko wtedy, gdy chcą ją umniejszyć i wyliczyć wszystkie rzeczy, którymi – ich zdaniem – nie jest. Jakże to niesprawiedliwe wobec Matki naszego Pana. Wobec tej, która nie tylko Go urodziła – godząc się na ryzyko społecznego wykluczenia, a nawet ukamienowania – ale wychowała Go z czułością i miłością oraz stała u Jego boku aż do samego końca. Bo, mój przyjacielu, Chrystus nie ma tylko Ojca. Ma też matkę, Marię. Tę, o której w Ewangelii Łukasza 4,48 napisano, że wszystkie pokolenia będą ją nazywać błogosławioną. Kiedy ostatni raz pobłogosławiłeś Matkę Chrystusa, mój drogi? Ale powiesz mi: „Postępuję zgodnie z Pismem Świętym”. A co mówi ci Pismo Święte? Czyż nie nakazuje ci czcić ojca i matkę? A jednak godzisz się na to, by nie czcić Matki Chrystusa? Czy traktujesz ją, w pewnym sensie – może nie przyznasz się do tego słowami, ale w praktyce tak właśnie jest – jakby była matką zastępczą? Czy podobałoby ci się, gdyby ktoś tak postąpił wobec twojej własnej matki? Traktował ją w istocie jak matkę zastępczą? Czy myślisz, że Chrystusowi się to podoba? Że Jego matka jest praktycznie obrażana? Skoro jednak mówisz o Piśmie Świętym, to interpretacja Pisma Świętego nie odbywa się w próżni. Duch Święty nie pojawił się dopiero dzisiaj. Działa już od 2000 lat. Czy wiesz, w co wierzyli pierwsi chrześcijanie na temat matki Chrystusa? Czy cię to interesuje? Powinno cię. Bo jeśli myślisz, że po 2000 latach obecności Ducha Świętego zaczniesz od zera, uważaj, by nie obrazić w ten sposób Ducha Świętego, ponieważ Duch Święty nie zaczyna

od zera. Działa już od dwóch tysiącleci. Kim więc według pierwszych chrześcijan była Matka Chrystusa? Oto, co pisze Ireneusz – przedstawiciel drugiego pokolenia po apostołach, biskup Lugdunum (dzisiejszego Lyonu), męczennik za Chrystusa, uczeń Polikarpa, biskupa Smyrny (o którym Księga Objawienia wspomina z wielkim szacunkiem), który z kolei był uczniem apostoła Jana:

„W ten sposób Pan wyraźnie przyszedł «do swoich» i podtrzymał stworzenie, które On sam podtrzymuje. Sprowadził też odkupienie nieposłuszeństwa na drzewie poprzez posłuszeństwo na drzewie. A to, że grzech – do którego została niesłusznie skłoniona dziewica Ewa, którą Bóg już dał mężczyźnie – został naprawiony, zostało prawdziwie ogłoszone przez anioła dziewicy Marii, która była już zaręczona z mężczyzną. Tak jak Ewa została sprowadzona na manowce słowami anioła (diabła), co spowodowało, że odwróciła się od Boga, gdy nie posłuchała Jego słowa, tak samo ta prawda została ogłoszona Marii przez anioła poprzez jego słowa: że urodzi Boga, będąc posłuszną Jego słowu. I podczas gdy Ewa nie była posłuszną Bogu, Maria dała się przekonać i była posłuszną Bogu. W ten sposób Dziewica Maria stała się orędowniczką Dziewicy Ewy. I tak jak rodzaj ludzki został skazany na śmierć przez dziewicę, tak też został uwolniony przez dziewicę. W ten sposób ustanowiono równowagę, aby nieposłuszeństwo Dziewicy Ewy mogło zostać zniwelowane przez posłuszeństwo Dziewicy Maryi. Co więcej, grzech pierwszego stworzenia został odpokutowany z pomocą Pierworodnego, a przebiegłość węża została pokonana przez prostotę gołębia. W ten sposób zostały zerwane więzy, które skazywały nas na śmierć. (Ireneusz z Lyonu, „Obalenie fałszywej wiedzy”, Księga V).

I ponownie, w innej ze swoich książek ten sam męczennik za Chrystusa pisze:

„Tak jak z powodu nieposłusznego stworzenia (Ewy) człowiek został dotknięty nieszczęściem i po upadku poddany śmierci, tak samo z powodu Dziewicy (Marii), która była posłuszną słowu Bożemu, człowiek odradza się do nowego życia. Człowiek był zagubioną owcą, której Pan przyszedł szukać na ziemi. Z tego powodu przyjął ciało i ludzki wygląd od tej,

która pochodziła z rodu Dawida. Rzeczywiście, było sprawiedliwe i konieczne, aby Adam został odnowiony w Chrystusie, tak aby śmiertelność została pochłonięta i zniwelowana przez nieśmiertelność, a Ewa została odnowiona w Maryi, tak aby jedna dziewica stała się orędowniczką drugiej dziewicy i zniwelowała nieposłuszeństwo pierwszej poprzez swoje własne dziewicze posłuszeństwo.” (Ireneusz, biskup Lyonu, „Wykazanie nauczania apostolskiego”, rozdział 33)”

Tak więc Matka Chrystusa jest Drugą Ewą! Tak jak Ewa jest naszą matką, tak samo Matka Chrystusa jest naszą matką. W to właśnie wierzyli pierwsi chrześcijanie, nie w IV wieku, ale dwa pokolenia po apostołach. Zobaczcie, jak pięknie wyjaśnił to Ireneusz. Zwróćcie uwagę na te wspaniałe analogie. Właśnie to mieli na myśli pierwsi chrześcijanie. Czy kiedykolwiek słyszeliście coś takiego? Czy słyszeliście, by ktoś mówił o „Drugiej Ewie”? Nie, nigdzie o niej nie ma wzmianki. Ale jak mogłaby być wspomniana, skoro większość ludzi próbuje rozumieć Pismo Święte w oderwaniu od kontekstu! To tak, jakby Kościół Chrystusowy – o którym On sam powiedział, że bramy piekielne go nie pokonają – nie istniał już od 2000 lat. Ale teraz już wiecie. Jak ona sama powiedziała:

Łukasz 4:46–48

„Wielbi dusza moja Pana, a duch mój raduje się w Bogu, moim Zbawicielu; bo spojrzał z łaską na pokorę Swojej służebnicy; oto bowiem odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać błogosławioną”.

Czy należysz do pokolenia, które ją błogosławi, czy też siedzisz z boku, czekając, czy ktoś ją pobłogosławi, abyś mógł ją poniżyć? „Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać błogosławioną”, co oznacza, że będzie znana i wysoko czczona przez wszystkie pokolenia. Dlatego ja tutaj błogosławię Matkę Chrystusa, drugą Ewę! Ponieważ Matka Chrystusa jest również moją matką! I mówię ci, mój przyjacielu, czyni to samo!